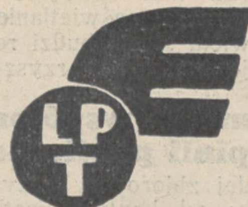
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 26 Warszawa, 16 lipca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

# Jedziemy



Tygodnik turystyczny

## Nie wiele zdziała, kto się lęka krytyki

# Znajdziemy wspólny język w dalszej pracy dla dobra ogółu

Mija właśnie pół roku od chwili, gdy pierwszy numer naszego tygodnika opuścił prasę. Dziś pismo nasze w tysiącach egzemplarzy dociera już stale do najdalszych zakątków kraju, służąc w miarę sił informacji i propagandzie turystyki w każdej formie.

Jako wydawnictwo Ligi Popierania Turystyki, powołanej do życia **dla organizacji i propagandy ruchu turystycznego szerokich mas ludności**, sporo miejsca poświęcaliśmy dotąd informowaniu ogółu o postępach i zdobyczach popularnej turystyki masowej.

Donosiliśmy zatem o wszystkich nowych ulgach i ułatwieniach w przejazdach turystycznych, tanich pobytach w miejscowościach uzdrowiskowych, letniskach i zimowiskach, o wczasach pracowniczych, pociągach popularnych i inwestycjach Ligi w najważniejszych punktach turystycznych kraju.

### W służbie turystyki

Celem naszym jednakże nie była tylko praca **w tym jednym kierunku.** Chcemy służyć interesom całej turystyki, we wszystkich jej przejawach i rzetelnie informować ogół o wszystkim, co się dzieje w każdej dziedzinie gospodarki turystycznej.

Z całą gotowością otwieramy łamy naszego pisma **dla omawiania trosk i postulatów turystycznego życia,** jego cieni i świateł, w każdej dowolnej formie — byle tylko rzeczowej, zwięzłej i aktualnej.

Pracować chcemy nad usunięciem wielu nieporozumień, powodujących

### opaczne opinie i niepotrzebne tarcia

w ustosunkowaniu się wzajemnym poszczególnych odłamów turystyki w najszerszym tego słowa znaczeniu. Gotowiśmy zamieścić każdy głos w uczciwej i słusznej obronie interesów **turystyki czynnej, spraw regionalnych, uzdrowisk i letnisk, hotelarstwa** i wszelkich innych posiłkowych dziedzin ogólnej gospodarki turystycznej.

### Współpraca rzetelnej krytyki

Niestety tak już jest na świecie, że żaden człowiek nie stworzył jeszcze nic doskonałego. Nikt też rozumny nie łudzi się, że jego najlepiej choćby zaprojektowana i z największym wysiłkiem energii i dobrej woli wykonana praca jest ideałem, niedopuszczającym krytyki i zarzutów.

Podejmując naszą żmudną informacyjną służbę, dalecy byliśmy od zamiaru gloryfikacji i apoteozy wszystkich poczynań organizacyjnych i inwestycyjnych **turystyki masowej.** Przeciwnie raczej, **czekaliśmy i czekamy na głos rzetelnej krytyki,** chociażby może gorzkiej i niemiłej, byle naprawdę słusznej i rzeczowej.

# Uroczyste poświęcenie schroniska L. P. T. nad jeziorem Narocz

Młodemu gospodarstwu turystycznemu przybyła przed paru dniami nowa pożyteczna inwestycja, jaką niewątpliwie jest ostatnio wykończone schronisko turystyczne LPT nad jeziorem Narocz.

Dzięki tej inwestycji największe w Polsce jezioro stanie się dla wszystkich dostępne.

Wszyscy, którzy słyszeli tylko o uroku i pięknie tego olbrzymiego obszaru wodnego, a nie mieli odwagi udać się w tamte strony, z powodu niemożności znalezienia tam dachu nad głową — dziś będą mogli ujrzeć Narocz na własne oczy i zaczerpnąć sił i zdrowia na jego wodach.

Skromne, jednak wygodne i obszerne schronisko otworzyło gościnne swe progi w dniu 7 lipca br.

W dniu tym odbyło się oficjalne oddanie do użytku i poświęcenie schroniska, którego w obecności prezesa Rady Głównej LPT wicemin. inż. A. Bobkowskiego oraz przedstawicieli władz, licznych gości i młodzieży, przebywającej nad Narocza na obozach żeglarskich, dokonał ks. dyr Świrkowski.

Schronisko Turystyczne nad Naroczą powstało dzięki inicjatywie i pracy Wileńskiej Delegatury LPT oraz jej przewodniczącego, p. dyr. inż. Szlachtowskiego.

Jest ono otwarte zaledwie kilka dni, a już cieszy się dużym powodzeniem. Schronisko, położone na zachodnim brzegu jeziora, obliczone jest na 70 osób — posiada szereg jedno i wieloosobowych pokojów oraz taras, z którego rozciąga się piękny widok na jezioro.

Obok schroniska wybudowano garaż na 10 samochodów wraz z odpowiednią stacją obsługi.

Goście schroniska korzystać mogą z dwóch pięknych plaż oraz licznego taboru łodzi, kajaków i motorówki.

Ceny w schronisku są bardzo przystępne, albowiem cena za nocleg wynosi od **zł 1 do 1.50**, a całodzienne utrzymanie od **zł 3.— od osoby.**



*Flotyla jachtów żaglowych na jeziorze Narocz*

Krytyka taka nie jest złem. Pomaga raczej naświetlaniem rzeczy z wielu stron, budzi refleksje, koryguje błędy na przyszłość — jest
**normalną współpracą opinii publicznej**
w każdej zbiorowej pracy.

Wolny od krytyk jest tylko ten, **kto w ogóle nie działa.** Specjalnie zaś w młodym, ząbkującym jeszcze u nas zagadnieniu ogólnej gospodarki turystycznej trudności organizacyjne dla każdej szerzej zakrojonej inicjatywy są dotąd tak olbrzymie, poglądy na każdy problem tak diametralnie różne, a brak orientacji w całokształtcie zagadnień tego ruchu niestety tak powszechny, że cóż łatwiejszego jak krytykować tych, którzy coś robią?

Łamy naszego pisma stoją jednak otworem dla każdego głosu uczciwej krytyki. Radzibyśmy **wprząc wszystkich do współpracy** dla dobra wspólnej sprawy i z szczerą radością witać będziemy każdą myśl krytyczną, nadesłaną nam przez przyjaciół, lub chociażby nawet rzekomych nieprzyjaciół!

# Dokąd wyjechać w lipcu?

## Najciekawsze imprezy regionalne i sportowe

## *w okresie od 17 do 30 lipca 1939 r.*

Sezon wyścigów konnych trwa w Warszawie (biegi we czwartki, soboty i niedziele) oraz w Lublinie (biegi w soboty i niedziele). Najważniejsze biegi w drugiej połowie lipca, poza Derby w dn. 16 lipca, odbędą się w Warszawie, w niedzielę 30 lipca. Będzie to w szczególności bieg o nagrodę im. Marszałka Śmigłego-Rydza 25.000 zł oraz drugi bieg o nagrodę 14 pułku ułanów jazłowieckich 8.000 zł.

Z wystaw i targów odbędą się w tym okresie **targi na meble w Kalwarii Zebrzydowskiej,** które potrwają jeszcze do 16 sierpnia, a w Wilnie w dniu 19-go lipca nastąpi otwarcie **V Międzynarodowych Targów na futra,** które potrwają do 2 sierpnia.

W Bydgoszczy w ramach **Tygodnia Bydgoszczy** od 19—30 lipca odbędzie się wystawa dokumentów królewskich w bibliotece miejskiej, wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego, najważniejszą jednakże imprezą będą **Międzynarodowe regaty wioślarskie,** nazwane „meczem państw bałtyckich", w dn. 22 i 23 lipca. Na regaty te organizuje Pomorski Automobilklub, ogólnopolski zjazd samochodów. Przy końcu tego tygodnia w dniach 28—30 lipca odbędą się w Bydgoszczy **konkursy hippiczne** Pomorskiego Tow. Zachęty do hodowli koni, oraz jeździeckie mistrzostwa armii „Militari".

W dn. 17 lipca, jako w dniu św. Aleksego, odbędzie się w Tumie k. Łęczycy, w słynnej kolegiacie romańskiej z XII w., doroczny odpust przy licznym udziale pielgrzymów z okolicy Łęczycy i Łodzi.

Z imprez sportowych trzeciego tygodnia lipca najważniejszymi będą **zawody pływackie o mistrzostwo wojska,** które odbędą się w Krakowie 22 i 23 kwietnia pod patronatem Związku Wojskowych w Krakowie a 22 i 23 lipca w Krynicy międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Krynicy.

22 lipca rozpocznie się pod patronatem Polskiego Zw. Kolarskiego 9-dniowy **wyścig kolarski dookoła Polski,** który zakończy się w dn. 30 lipca.

W porcie gdyńskim panować będzie w tych dniach ruch ożywiony. W dn. 22 lipca odjedzie statek „Chrobry" do Ameryki Południowej, przybędzie natomiast statek „Piłsudski" z Ameryki Północnej, zaś statek „Piłsudski" 25 lipca wyjedzie na 15-dniową wycieczkę do fiordów Norwegii.

24 lipca przypada uroczystość św. Kunegundy, patronki kopalni soli w Wieliczce i kościoła Klarysek w Starym Sączu. W związku z tym odbędzie się w kopalni soli w Wieliczce uroczystość ku czci św. Kunegundy z nabożeństwem w kaplicy, zaś w Starym Sączu w kościele Klarysek, otoczonym średniowiecznymi basztami, odbędzie się licznie frekwentowany odpust. W tymże dniu odbędzie się odpust także w kościele parafialnym w Cieszynie (śląskie stroje ludowe).

25 lipca rozpoczną się **8-dniowe zawody tenisowe w Gdyni** o mistrzostwo Polski w konkurencji międzynarodowej.

We środę, 26 lipca przypada uroczystość św. Anny, a w związku z tym liczne jarmarki i odpusty, te ostatnie często przenoszone na najbliższą niedzielę, która w tym roku przypada 30 lipca. Wśród jarmarków św. Anny, największym w całej Polsce jest podolski jarmark św. Anny na konie w Tarnopolu, połączony z dorocznym odpustem, który to jarmark trwa zazwyczaj 5 dni. Mniejszy jarmark św. Anny odbywa się w tymże dniu w Skałacie na Podolu.

Do największych i najbardziej charakterystycznych odpustów św. Anny należą odpusty w Łysem k. Myszyńca, gdzie można oglądać stroje kurpiowskie (odpust przeniesiony na 31 lipca), w Markowicach k. Kruszwicy, wspominanym często w dziełach Przybyszewskiego kościele niedaleko Gopła, w św. Annie koło Przyrowa (stacja Złoty Potok), w Nowym Targu, gdzie odpust przy udziale setek górali w ładnych strojach odbywa się w starym drewnianym kościółku św. Anny na cmentarzu, w Sąsiadowicach koło Sambora, gdzie niegdyś noszono bardzo piękne stroje ludowe, i w Kaliszu.

W niedzielę 30 lipca oprócz wielu wspomnianych imprez i zawodów sportowych odbędą się we Włocławku na Wiśle międzyklubowe regaty wioślarskie. **M. O.**

# 150 osób dziennie

## zjeżdża do kąpielisk Wybrzeża

Jak donoszą z Wybrzeża, ruch w letniskach nadmorskich **wzmaga się z każdym dniem.** Biura agentur Ligi Popierania Turystyki, działające w Jastarni, Orłowie i Wielkiej Wsi otrzymują codzień liczniejsze zgłoszenia kuracjuszy, przybywających tu na wypoczynek i poszukujących za pośrednictwem Biur LPT odpowiednich pomieszczeń.

Z dotychczasowych obliczeń można wnioskować, że w tygodniu ubiegłym frekwencja gości na Wybrzeżu wynosiła około 70 proc. frekwencji zeszłorocznej. Wobec jednak wielkiego i zwiększonego napływu letników w dniach ostatnich należy przypuszczać, że w przyszłym tygodniu liczba gości **przewyższy znacznie liczbę zeszłoroczną.**

Codziennie przybywa na Wybrzeże ze wszystkcih stron kraju **ponad 150 osób,** w czym około **100 osób za kartami uczestnictwa LPT,** na pobyty ryczałtowe, zaś około 50 osób bez kart uczestnictwa.

# Jak to było w Ameryce?

## *(Dokończenie)*

W dalszym ciągu naszej wędrówki po ośrodkach Polonii Amerykańskiej zwiedzamy Buffalo, Detroit, Pittsburg— duże skupiska Polaków.

Gościnność, serdeczność i manifestacje na rzecz Polski nie mają końca; jesteśmy przejęci i dumni, że jesteśmy Polakami.

Zwiedzamy Forda.

Przeszło 30 tysięcy samochodów dokoła fabryki — to wozy robotników. Co chwila ukazuje się nowozłożony wóz. Dzienna produkcja wynosi 4 do 7-miu tysięcy aut.

Przykre wrażenie sprawia zmechanizowanie pracy człowieka, w której jego rola sprowadza się do bezustannego, wymierzonego co do sekundy, wykonywania jednych i tych samych ruchów, bez żadnej możliwości do inicjatywy, bez wysiłku woli i umysłu.

Po południu General Motors.

Tu mała przygoda: jeden z robotników, słysząc mowę polską, podchodzi do męża i oświadcza, że wszystkie oszczędności oddał na FON., a jeśli zajdzie potrzeba, to on i inni, a jest ich tam 500 Polaków, stawią się w Kraju do walki w obronie Ojczyzny.

Tak w Chicago, jak w Detroit zwiedzam różne ośrodki organizacyj społecznych, w szczególności w Związku Polek, Towarzystwa Polek Dobroczynnych, Sierocińca Sióstr Felicjanek i ich nowego klasztoru, zakłady SS. Nazaretanek. Są to kuźnice prac Polek w Ameryce dla Polski i dla polskości.

Podkreślić trzeba współpracę duchowieństwa, które jak np. w Chicago, przy wszystkich 66 polskich kościołach prowadzi szkoły parafialne, gdzie wiele tysięcy polskiej młodzieży zachowuje i kultywuje język ojczysty i wiedzę o Polsce. SS. Felicjanki, obok szkół parafialnych, prowadzą szkołę średnią w Chicago, oraz dwie akademie w Detroit i Buffalo, zaś SS. Nazaretanki — trzy akademie w Chicago, Pittsburgu i Filadelfii. Zakony żeńskie prowadzą ponadto szereg sierocińców, gromadzących kilka tysięcy dziatwy polskiej.

Pozytywną praca walczącego o polskość duchowieństwa polskiego w Stanach spotyka przeciwników nie tylko na terenie społeczności cywilnej, lecz i wśród biskupów, rekrutujących się w znacznej mierze z Irlandczyków lub Niemców, którzy przeciwdziałają pracy polskiego elementu w Ameryce.

Buffalo, Detroit, Pittsburg, miasta przemysłu, znaczne skupiska Polaków, pozwalają nam przyjrzeć się bliżej pracy społecznej organizacyj polskich w zupełnie innym środowisku.

Sumując rezultaty swoich wrażeń i obserwacyj na terenie Stanów Zjednoczonych, muszę podkreślić pracę społeczną kobiet w Ameryce i zwrócić uwagę na warunki, które umożliwiły rozwój tej pracy.

Czynnik, umożliwiający pracę kobiet w organizacjach społecznych — to rozwiązanie zagadnienia gospodarstwa domowego. Dzięki olbrzymim ułatwieniom w jego prowadzeniu, jakie daje z jednej strony elektryfikacja i gazyfikacja urządzeń domowych, stosowanie lodówek i instalacyjnych urządzeń zegarowych dla gospodarstwa, z drugiej zaś strony używanie gotowych potraw w puszkach konserwowych — sprawia, że pani domu bez służącej, bez przeciążania budżetu domowego, może mieć w domu porządek, przygotować mężowi i dzieciom pożywienie, mając mimo to, dużą stosunkowo ilość czasu na własne potrzeby i na pracę społeczną.

Amerykanki nie lubią zajmować się kuchnią, a służba jest bardzo kosztowna i uważana za zbytek. W Ameryce łatwiej o samochód, niż o służbę. Pani domu przyrządza zatem pożywienie sama, szybko i bez kłopotów. Wprost z puszek rzuca na patelnię mięso i jarzyny, bez specjalnego przyrządzania lub zaprawiania.

Pracę domową i społeczną kobieta amerykańska wykonuje tym łatwiej, że przygotowanie do niej otrzymuje już w szkołach, których programy przewidują praktyczne zajęcia w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego i pracy biurowej.

Kobieta polska w Ameryce gra szczególnie ważną rolę w dziedzinie wychowania młodego pokolenia, umiłowania ideałów Polski, zachowania języka polskiego i religii, która jest fundamentem, łączącym wychodźtwo z Ojczyzną.

Żyjemy w okresie, w którym dojrzało, szczególnie w narodach demokratycznych, stanowiących dziś silny blok pokoju i sprawiedliwości, zrozumienie wagi zbliżenia Starego i Nowego Świata.

Potężna i zaprzyjaźniona ze Stanami Zjednoczonymi Anglia odradza, przez wizytę swego monarchy, węzły, łączące ją historycznie i kulturalnie z Ameryką.

Polska pomnaża swoje siły, zwiększa wysiłki i zdobywa sobie w świecie właściwe stanowisko, odpowiednie do jej potęgi, do wartości i prężności narodu.

Polki w kraju i w Stanach mają dużą rolę do spełnienia w dziedzinie obopólnego zbliżenia, wymiany poglądów i wzajemnych wartości.

W zmaterializowanej Ameryce, w polskiej rodzinie grała i gra dominującą rolę kobieta, dzięki której polskość została tak dobrze zachowana. Należy te wartości i osiągnięcia pracy Polek po obu stronach Atlantyku utrzymać i rozwinąć wydatną, systematyczną pracę nad dalszym zbliżeniem ściślejszych stosunków.

Wam, rodaczki z Ameryki, zasyłam z Kraju wyrazy serdecznej podzięki za gościnność, gorące życzenia dalszej owocnej pracy dla Polski, oraz wyrazy podziwu i uznania za to, coście dla Polski dotychczas zrobiły.

Przyjeżdżajcie do nas i zobaczcie, jak odrodzona Polska wspaniale się rozwija, a niezawodnie będziecie dumne z tego, co zobaczycie.

Jakkolwiek w środowisku amerykańskim, w którym żyjecie, przyzwyczajono was do takich osiągnięć, to jednak — widząc rezultaty pracy w odrodzonej Polsce, widząc ten olbrzymi wysiłek twórczy narodu w oparciu o własne siły i zasoby, bez kapitałów, bez pomocy zagranicy — dumne będziecie z tego, że jesteście Polkami.

Nie wątpię, że zgodna i harmonijna nasza współpraca nad podniesieniem znaczenia Polski w świecie i Polonii Amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych — przyniesie niezawodnie w najbliższej przyszłości poważne rezultaty.

Czekamy na Was — do zobaczenia w Kraju. **Helena Bobkowska.**

# Wielki sezon nad morzem

## Na Wybrzeżu rojno, gwarno i wesoło

### Zjazd tegoroczny dorównywa ubiegłym sezonom

**Jastarnia**, w lipcu.

Tegoroczny sezon w miejscowościach nadmorskich był bardzo starannie przygotowany, zarówno przez zarządy gminne poszczególnych miejscowości, jak i przez właścicieli pensjonatów.

W wielu kąpieliskach w Jastarni, Juracie, Kamiennej Górze, Orłowie i Hallerowie coraz więcej jest pensjonatów z ciepłą i zimną wodą w pokojach, a niemal wszystkie pensjonaty zainstalowały krany z ciepłą i zimną wodą na korytarzach.

Mimo tych inwestycyj, tegoroczne ceny pensjonatów **utrzymały się na zeszłorocznym poziomie**, nie przekraczają zatym **12 zł od osoby** dziennie.

Są to ceny najwyższe. Są bowiem pensjonaty, w których można mieszkać, płacąc, wraz z utrzymaniem, **5.50 zł dziennie.**

Już w połowie czerwca sporo było ludzi nad Bałtykiem. W pierwszych dniach lipca sytuacja się do tego stopnia poprawiła, iż wszystkie niemal pensjonaty są już zapełnione.

Napływ mieszkańców najodleglejszych dzielnic Polski nad morze bynajmniej jednak nie maleje. Wskutek tego właściciele pensjonatów bardzo poważnie liczą się z tym, iż w drugiej połowie lipca, tak jak lat ubiegłych, zapełnią się wszystkie stryszki i przygórki.



Warto tu wspomnieć, iż niezwykle ożywiony ruch, jaki obserwuje się na polskim wybrzeżu, do szału doprowadza Niemców gdańskich. Tak modne jeszcze w roku ubiegłym Sopoty (Zoppot), które w rejestrach swych notowały o tej porze w ubiegłym roku 35.000 osób, w tym roku z wielkim trudem naliczyły **zaledwie 2.500 osób.** Wśród tych nielicznych gości obserwuje się wielu „turystów" z III Rzeszy, przysłanych tu w celach specjalnych, nie mających zbyt wiele pieniędzy do wydania, a przez to przez właścicieli sopockich pensjonatów niezbyt mile widzianych.

Nad całym wybrzeżem urządzono w roku bieżącym cały szereg obozów. W **Helu** czynny jest obóz **Ligi Morskiej i Kolonialnej**, w Jastarni **Robotniczy Obóz Wypoczynkowy** T-wa im. Żeromskiego. Jastarniński, **akademicki ośrodek morski**, jak i lat ubiegłych przepełniony jest młodzieżą żeglarską płci obojga. Przepełnione są również obozy, urządzone w Jastrzębiej Górze, Hallerowie i Cetniewie. Poza tym liczne są na wybrzeżu obozy **Junackich Hufców Pracy**, członkowie których pracują przy budowie dróg na półwyspie helskim.




Reasumując wszystko powyższe trzeba stwierdzić bez cienia przesady, iż tegoroczny napływ mieszkańców całej Polski nad morze absolutnie w niczym nie ustępuje zjazdom minionych lat. W godzinach popołudniowych i wieczorami wszystkie lokale rozrywkowe, liczne dancingi wybrzeża, są przepełnione beztrosko bawiącą się publicznością.

Na plażach jak i lat ubiegłych w wygrzewanych w piasku „grajdołkach" tłoczno. Najmniejszych nawet nastrojów wojennych, jakiegoś niepokoju czy obaw nie odczuwa się tu zupełnie.

Jedną troską jest to, czy pewna pogoda i czy będzie można opalać się dowoli. Niektórzy mają poza tym, po kilkutygodniowym pobycie nad morzem jeszcze i to zmartwienie, iż już muszą wyjeżdżać, urlop bowiem na całe nieszczęście nie trwa wiecznie i nadchodzi wreszcie chwila pożegnania błękitnych fal Bałtyku i smętnego powrotu do szarego kieratu miejskiego życia. (Z. M.)







# Przemysł uzdrowiskowy i letniskowy
## na terenie Karpat
## wykazuje 66 milionów zł dochodu rocznego

Rok rocznie na teren Karpat przyjeżdża około **350 tys. letników i kuracjuszów** oraz około **1 milion turystów.** Liczby te świadczą, iż Karpaty koncentrują na swym terenie

**prawie połowę migracji wypoczynkowych**

w Polsce, tym samym są najważniejszym regionem uzdrowiskowo-turystycznym państwa.

Ponieważ wyjazdy sezonowe odgrywają poza znaczeniem gospodarczym wielką rolę socjalną i kulturalną, przeto rola Karpat w dziedzinie tej gospodarki jest **szczególnie doniosła.**

Zarówno turysta wędrujący, przebywający krótko w poszczególnych miejscowościach, jak i letnik, szukający odpoczynku na wsi w lecie lub w zimie, oraz kuracjusz, leczący się w uzdrowisku, pozostawiają gotówkę za najromaitsze świadczenia. Jest ona **zarobkiem ubocznym** dla ludności wiejskiej (rolniczej) lub podstawowym dla rozwijającego się przemysłu turystycznego.

Na terenie Karpat znajduje się

**65 uzdrowisk czyli 71% ogólnej liczby w Polsce**

(95 w całej Polsce), w tym 2 uzdrowiska państwowe, 8 prywatnych użyteczności publicznej, 4 zdrojowiska z prawem poboru taksy, 3 stacje klimatyczne użyteczności publicznej, 21 małych zdrojowisk prywatnych oraz 24 stacji klimatycznych z prawem poboru taksy.

Na terenie Karpat znajduje się

**około 500 letnisk**

co stanowi około **50% ogólnej liczby letnisk** w Polsce.

O ile uzdrowiska należy uważać za duże warsztaty przemysłowe, **które** żyją jedynie z ruchu kuracjuszów, o tyle letniska są jedynie małymi warsztatami, dla których wpływy z ruchu letniskowego stanowią jedynie uboczny dochód dla mieszkańców (rolników). Wielkie warsztaty gospodarcze notują około **250.000 osób**, t.j. *73%* ruchu, a letniska około **90.000 osób**, t.j. *27%* całego ruchu.

Największe nasilenie wykazuje powiat nowotarski, który koncentruje rocznie około 95 tys. osób (*28%* całego ruchu), a z nowosądeckim razem **146 tys. osób**, t.j. *46%*.

Z ruchem przyjezdnych napływają kapitały. Są one w *42%* pochodzenia miejscowego (należą do mieszkańców 4 województw śląskiego, krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego), natomiast w *58%* napływają **z innych stron Polski.** Jeśli przyjmiemy, że zależnie od charakteru miejscowości letnik lub kuracjusz w czasie swego pobytu wydaje **od 100 do 300 zł,** to można szacować, iż ogólny napływ przyjezdnych do miejscowości karpackich przynosi rocznie dochodu brutto

**około 66 milionów zł,**

z czego na woj. śląskie wypada około 5 miln. zł, krakowskie 43 miln., lwowskie 10 miln i stanisławowskie 8 miln. złotych.

Z kwoty tej płynie do uzdrowisk około 80%, a na letniska wypada tylko *20%*.

Gdy przyjmiemy, że w uzdrowiskach ¼ z ogólnych obrotów dochodzi do miejscowej ludności za świadczenia i dostarczane produkty, wtedy można przyjąć, iż razem **uboczny zarobek ludności wiejskiej na terenie Karpat wyniesie około 27 miln. zł.**

Przyjmując, iż (poza uzdrowiskami) we wsiach letniskowych znajduje się około 150 tys. gospodarstw, można obliczyć, iż przeciętny dochód z ruchu przyjezdnych na gospodarstwo wyniesie **ok. 180 zł.**

Dla porównania można przytoczyć, iż gosporastwo 12 ha wr. 1936-7 miało dochód z 1 ha brutto **261 zł,** netto 63 zł.

Przecietny dochód z lat 1932-35 dla gospodarstw wojewódzkich południowych wynosił z 1 ha brutto **255 zł,** netto 30 zł.

Wartość zebranych plonów rolnych w 4-ch omawianych (całych) województwach wynosiła w przybliżeniu: pszenica 53 miln., żyto 75 miln., jęczmień 21 miln. zł, owies 56 miln., ziemniaki 116 miln.

Zestawienie wyżej podanych cyfr wykazuje

**znaczenie gospodarcze ruchu uzdrowiskowo - letniskowego**

Z tych względów gospodarka uzdrowiskowo-letniskowa zasługuje na troskliwą opiekę, tak ze strony władz państwowych, samorządu gospodarczego i terytorialnego, jak i społeczeństwa.

**Z. Tokarski**

# Bydgoszcz – Bory Tucholskie – Biskupin
## *Ciekawy i urozmaicony program na okres „Dni Bydgoszczy"*

Bydgoszcz przebudziła się ze swej martwoty sezonowej i, nawiązując do tradycyj z lat poprzednich, organizuje swój „Tydzień", który zapowiada się w tym roku wyjątkowo atrakcyjnie.

„Tydzień Bydgoszczy" potrwa od **19 do 29 lipca włącznie.**

Punktem centralnym „Tygodnia" będą **REGATY MIĘDZYNARODOWE**
które odbędą się na torze bydgoskim w dniach *22* i *23* lipca. Osobliwością tegorocznych Regat będzie **bieg czwórek „Bałtyku" o mistrzostwo miast bałtyckich,** który jest dostępny dla wioślarzy ze wszystkich krajów bałtyckich.

Program „Tygodnia" przewiduje poza tym **zjazd gwiaździsty automobilistów polskich, korso kwiatowe, konkurs wystaw okiennych** kupiectwa bydgoskiego, **rzęsistą iluminację** miasta z uwydatnieniem najbardziej charakterystycznych fragmentów itp.

Dla gości, pragnących poznać przepiękny region bydgoski przygotowuje się specjalne atrakcje w postaci jedno i dwudniowych.

**OKRĘŻNYCH RAIDÓW AUTOBUSOWYCH**

po Borach Tucholskich, do Fordonu, Ostromecka, Chełmna, Świecia, Tlenia, Gródka, **rezerwatu cisowego** nad jeziorem Mukrz, do Dębowych Gór w powiecie Wyrzyskim i Potulic, do Torunia i Ciechocinka oraz do **wykopalisk w Biskupinie.**

**Osobliwości Bydgoszczy** w dziedzinie architektury i urbanistyki w ogólności, jej piękne parki i promenady, urządzenia nadbrzeżne i rozbudowujące się w przyśpieszonym tempie dzielnice podmiejskie przedstawią się w tym roku przybyszowi

**(Dokończenie na str. 5)**

# Szkoła świętej cierpliwości
## czyli
## *Jedna godzina w biurze podróży*

Do jednego z instytutów psychotechnicznych zwrócił się pewien jegomość z tym, że chce sprawdzić:

czy jest uodporniony nerwowo?

czy ma w żyłach zimną krew?

czy posiada zapas cierpliwości?

czy potrafi się opanować bez względu na sytuację?

— Pan zapewne trenuje do „wojny nerwów" — rzekł kierownik instytutu, człowiek światły, a w naukach biegły. Po czym, zastanowiwszy się dłuższą chwilę, rzekł:

— Postaram się panu o krótkotrwałą praktykę w biurze podróży. To będzie lepsze od wszelkich przyrządów psychotechnicznych.

* * *

Idźmy w ślad za owym „pacjentem". Przywdziejmy jego strój: ciemną marynarkę ze znaczkiem w klapie, na którym widnieje nazwa biura: niech to będzie **„Globus"** albo **„Columbus"**, albo **„Terra"**, albo **„Tramp"**. Mniejsza o nazwę: wszystkie biura podróży są **w gruncie rzeczy do siebie podobne.**

Jest lipiec. W oknach wystawowych wielobarwne plakaty wabią błękitem mórz, ciemną zielenią lasów, majestatem gór, słońcem plaż południa.

Miniaturowe pociągi przebiegają przez tunele po miniaturowych torach, białe statki pasażerskie płyną po nieruchomym morzu, lilipucie namioty zachęcają do campingu, z fotosów śmieją się twarze pięknych dziewcząt Europy, Ameryki, Australii.

Księżyc jest nad Haiti i nad Augustowem; po jednej stronie okna zaprasza turystów polskie Polesie, po drugiej wystawa światowa w Nowym Jorku.

Nasz „pacjent" (przepraszam, pracownik biura podróży), oblężony jest przez tłum osób, pragnących jechać jak najprędzej, jak najdalej, jak najtaniej...

Czy daje sobie radę? Zobaczmy.

— Proszę pana, o której idzie pociąg do Karaciszek?

— Dokąd?!

— Do Karaciszek, panie, ale taki, żeby i Kraków po drodze zwiedzić i do Wilna zajechać...

— Kraków i Wilno? To zupełnie w innym kierunku...

— Kiedy mnie koniecznie trzeba: ja ciotkę mam w Wilnie na Zawalnym, a Krakowa nigdy nie widziawszy...

— Proszę pana, o której odchodzi wieczorem pociąg do Krynicy?

— Już służę pani, o *23*-ej.

—A nie ma późniejszego?

— Owszem, o godzinie 24-ej.

— To za późno. Może jest wcześniejszy?

— Jest! — mówi słabszym nieco głosem urzędnik: o godzinie 15-ej.

— A jeszcze wcześniej?

— Jest!!! Z przesiadaniem!!!

— Dziękuję! Pojadę wobec tego pociągiem porannym... A pan niepotrzebnie się irytuje — mówi urażonym tonem dama, odchodząc od lady, Ale już jej miejsce zajęła inna, pilnie studiująca prospekty turystyczne.

— Niech pan mi poradzi, dokąd lepiej jechać: w góry czy nad morze?

— I tu i tam jest jednakowo pięknie. Wybór zależy od pani i od porady lekarza...

— Co takiego? Pan mnie do lekarza odsyła?! A to z jakiej racji? Ładne biuro podróży! W zdrowych chorobę wmawiają...

— Czy są zniżki kolejowe do Łodzi?

— Nie ma!

— A dlaczego nie ma zniżek kolejowych do Łodzi?

— Łódź nie jest ośrodkiem turystycznym, ani klimatycznym...

— Rozumiem... A... kiedy będą zniżki kolejowe do Łodzi?

Czyjś rozkazujący głos przerywa nagle ten dialog.

— ...natychmiast obliczyć, ile kosztuje bilet pierwszej klasy do Puntarenas i pokój z łazienką w hotelu „Imperial" w Puntarenas!

— Puntarenas? Urzędnik błądzi niespokojnym wzrokiem po mapach, po rozkładach kolejowych. — Czy to w Hiszpanii?

— A cóż to za biuro podróży! Każde dziecko wie, że Puntarenas leży w południowej Ameryce na terenie Costa Riki, a pan tego nie wie!

Urzędnik wspina się po drabince na górne półki. Ale zanim sięgnie po rozkład jazdy statków, wpadnie mu z dołu do ucha chór pytań:

— Proszę pana, a moje Karaciszki?

— Jak daleko z Warszawy do Orvieto?

— Z którego hotelu w Wenecji widać pałac Dożów?!

— Czy głębokie są jeziora augustowskie?

**w odnowionej szacie i w pełnej krasie barwnego kwiecia.**

Przedsiębiorcza Bydgoszcz dostarczy gościom również **pierwszorzędnych atrakcji wielkomiejskich:** koncertów, rewii artystycznych, dancingów itp. Wybór będzie obfity. Wreszcie organizatorzy „Tygodnia" poczynili starania, by zapewnić zjeżdżającym gościom **wygodne i niedrogie kwatery.**

Zarówno atrakcyjność programu w samej Bydgoszczy, jak i wielce malownicze okolice miasta, ciekawe zabytki oraz urok tutejszego folkloru — wszystko to czyni „Tydzień Bydgoszczy" imprezą ze wszech miar godną ujrzenia.

Niewątpliwie piękny region bydgoski już za kilka dni zaroi się od turystów, tym bardziej, że obecna pora urlopów stanowi doskonałą okazję dla tego rodzaju wyjazdów.

Gościnna Bydgoszcz czeka.

# Coraz liczniej zjeżdżają letnicy i turyści do Zakopanego

## Ulgowe przejazdy koleją widokową na Gubałówkę

W ostatnich dniach daje się zauważyć znaczny zjazd letników i turystów do Zakopanego.

Codziennie przybywają zapełnione pociągi, przywożąc złaknionych górskiego powietrza i przepięknego krajobrazu tatrzańskiego mieszkańców miast.

Zapełniają się liczne hotele i pensjonaty, dysponujące jeszcze dotąd odpowiednią ilością pomieszczeń dla przybywających gości.

Znaczny przypływ gości do Zakopanego przyczynił się do silnego wzmożenia ruchu turystycznego w górach, a przede wszystkim na dwu kolejkach — na **Kasprowy Wierch** i na **Gubałówkę.**

Ciekawą i niezwykle pożyteczną inowację wprowadziła ta ostatnia, a mianowicie: każdy z przyjeżdżających do Zakopanego gości za okazaniem specjalnego zaproszenia, które wydaje **Biuro Turystyczne LPT** oraz poszczególne hotele i pensjonaty, może korzystać z ulgowych przejazdów na Gubałówkę w cenie po zł 2 od osoby, zaś młodzież szkolna i dzieci do lat 10-ciu płacą tylko zł 1.

Ponadto wprowadzono bilety na śniadania i podwieczorki klubowe po zł 3 wraz z przejazdem w obie strony.

Dzięki tej pożytecznej inowacji każdy może dziś spędzić szereg godzin na szczycie Gubałówki i podziwiać piękno naszej wspaniałej panoramy tatrzańskiej.

Również i ruch samochodowy wzmógł się znacznie.

Tak w Zakopanem, jak i w Jaworzynie, a zwłaszcza przed popularną już dziś gospodą **„Pod Towarzyszem Pancernym"** garażuje stale większa ilość samochodów.

Schronisko-gospoda w Jaworzynie jest specjalnie przystosowana dla użytku turystów górskich i samochodowch.

W 20 nowocześnie urządzonych pokojach znajdzie zawsze pomieszczenie około 50 osób.

Umiarkowane ceny, a to: całodzienne **utrzymanie za zł 4.50** oraz **zł 3 za** pokój umożliwiają licznym turystom dłuższy pobyt w pięknej dolinie Jaworzyny.

## Pogoda jak na Rivierze

# Zaleszczyki skąpane w słońcu

## w przeddzień sezonu morelowego

Gdzie ja kgdzie, ale w Zaleszczykach nie można uskarżać się na figle pogody. O letnisku tym bez przesady można powiedzieć: „Ma szczęście!".

I mają szczęście ci, którzy tu przyjechali na wypoczynek. Od szeregu tygodni uzdrowisko i okolice jego **wprost tona w słońcu.** Błękitu nieba nie plami nawet cień chmury, a spokojne, chłodne fale Dniestru wabią jak pokusa, której każdy musi ulec.

W takiej atmosferze, w spokoju, upale, spędzając czas na kąpieli, plażowaniu, wycieczkach kajakowych czy pieszych, człowiek zapomina o wszystkich dawnych kłopotach i troskach, zamienia się **w tryskającego zdrowiem i werwą czekoladowego trampa,** któremu nic nie jest w stanie zakłócić błogości życia.

To też w Zaleszczykach pełno takich opalonych trampów, żyjących za pan brat ze słońcem i Dniestrem. Widzi się ich wszędzie: na rozpalonej plaży, na tarasach kawiarń, to znowu wiosłujących zawzięcie nawet na dalsze dystanse lub „per pedes" zwiedzających piękne i ciekawe okolice uzdrowiska.

Obecny **sezon owoców,** których obfitość w Zaleszczykach jest znana, pozwala nie drogo bo wprost od producenta, delektować się smakowitymi da rami natury, dającymi tak wiele witalnych sił organizmowi. Owoce cieszą się więc tutaj wilkim powodzeniem.

Obecnie Zaleszczyki stoją **w progu sezonu morelowego.** Morele zaleszczyckie znane są ze swego delikatnego smaku i aromatu, którego tajemnic strzeże żar tutejszego słońca. Dla kuracjuszy stanowią cel długich oczeki wań, ale gdy wreszcie doirzeja stanowią dla wszystkich radosną atrakcje. Bardzo wiele osób z całego kraju wyjeżdża specjalnie do Zaleszczyk **„na sezon morelowy".**

Jedyna to zresztą okazja, by u nas, w kraju zmiennej pogody, zaznać roz koszy prawdziwie południowych wywczasów, mając do dyspozycji nawet i — południowe owoce.

Obecny okres intensywnych upałów śródlecia jest najdogodniejsza porą wyjazdu do Zaleszczyk. Wesoło tutaj, gwarno, upalnie i — witaminy czekają. A wreszcie bardzo spokojnie, bezpiecznie, bo przecież brunatny sąsiad tak daleko!

— Gdzie spędzić urlop za sto złotych?

Człowiek ze znaczkiem biura podróży w klapie blednie, ociera zroszone potem czoło i już mu się język plącze, a informacje mylą. Ledwo zdążył odnaleźć zagubione w borach wileńskich Karaciszki, gdy oto żąda ktoś natychmiast szczegółowych informacji o Maderze.

Do okoła szmer uznania i podziwu: wakacje na Maderze, to rozumiem!

— Czy szanowny pan dziś wyjeżdża? — pyta nieśmiało urzędnik.

— Wyjeżdżam i to zaraz do Józefowa! A tam żona czeka. Czyta książkę: „Romans na Maderze" i chciała, rozumiesz pan, sprawdzić, czy to wszystko tak jest, jak opisują...

Tłum nasrożył się i odepchnął ciekawego od lady. Rozwiał się miraż egzotycznych podróży, tym bardziej, że ktoś, kto tak zawzięcie dopytywał się o Puntarenas zrezygnował z wycieczki na Costa Rikę.

— To już zbyteczne; pojadę po prostu na Hel, oświadczył, kiedy zziajany urzędnik zjawił się wreszcie, dźwigając plik wydobytych z magazynu zamorskich prospektów.

Nasz „pacjent" wytrzymał wszystko, wszystkim odpowiedział. Wprawdzie o mało nie poplątał Karaciszek z Orvieto i nie polecił jechać przez Wilno do Włoch, w każdym jednak razie zachował, mimo upału, zadziwiającą przytomność umysłu, aż do chwili, kiedy...

Odtwórzmy ten moment z fotograficzną dokładnością.

Przed ladą — pani, troje pociech i piesek. Pociechy starsze porywają łapczywie prospekty i książeczki. Pociecha młodsza beczy, piesek szczeka.

**Pani:** — Chciałabym wyjechać z dziećmi do Rabki...

**Pociecha Nr. 1:** — Ja nie kcę do Rabki, ja kcę do Świdra!

**Pociecha Nr. 2:** —... do Świdra.

**Pociecha Nr. 3:** — Uuuuu... (a pies szczeka).

**Pani:** — Może byłoby jednak lepiej do Rymanowa?

**Pociecha Nr. 1:** — Nie kcę do Rymanowa! Do Świdra kcę!!!

**Pociecha Nr. 2** (jak echo): — ...do Świdra!

**Pociecha Nr. 3:** — Uuuuu...

**Pani** (spoglądając z czułością na dzieci): — Moje aniołki kochane... Może pojadę z nimi wobec tego do Żegiestowa....

**Pociecha Nr. 1:** — ...do Świdra.

**Pociecha Nr. 2:** — ditto.

**Pociecha Nr. 3:** — Uuuuu... (a piesek szczeka).

**Pani** (łagodnym tonem): — A pan co radzi?

**Urzędnik:** (głos ochrypły, oddech przyśpieszony, oczy nabiegłe krwią; nie dobrze!)

— Do Świdra! Natychmiast do Świdra! Ja sam kupię bilety: i dla pani, i dla dzieci, i dla psa! W Świdrze jest rzeczka: wsadzimy dziatki na dziurawą łódeczkę i pójdą na dno! Wszystkie na raz! Ha, ha, ha!!!

Dalszy ciąg sceny jest dramatyczny. Pani mdleje, dzieci beczą, pies szczeka, klienci uciekają. Zostają tylko urzędnik i dyrektor. Po chwili jest już tylko sam dyrektor.

*

— Niestety—kiwał głową kierownik instytutu psychotechnicznego—załamał się pan na finiszu. Radzę teraz wyjechać na odpoczynek, na urlop!

— Świetna myśl! Już biegnę...

— Dokąd?

— Do biura podróży! Teraz ja nareszcie będę zadawał pytania. Setki, tysiące niepotrzebnych pytań!!!

**Old.**




*„Szkoła świętej cierpliwości"*

# Polska Kastylia

## Kresy Wschodnie ziemią zamków i ruin

Liga Popierania Turystyki zorganizowała na okres letni bieżącego roku **tanie wyjazdy na Kresy Wschodnie** i postarała się o **daleko idące udogodnienia** dla pragnących zwiedzić te ziemie mogił, zamków i kresowych rycerzy.

W Hiszpanii zjeżoną zamkami prowincję, nazwano od rzymskiego c a s t e l l u m (zamek) **Kastylią.** Kastylią prawdziwą Polski są nasze Kresy wschodnie.

Świadkami ustawicznego naporu na nasze granice wschodnie są **ruiny zamków i fortyfikacyj miejskich,** rozsiane licznie na szlakach dawnych pochodów tatarskich, tureckich, kozackich i mołdawskich. Ziemie te rokrocznie stawały w ogniu najazdów, walk i pożogi — i jeżeli nie przemieniły się w dziki i pusty step, jeżeli pomimo ustawicznej grozy wojny i mordów życie tu rozkwitało, to zawdzięczała to Polska ludziom zamieszkującym te ziemie, twardym, nieustępliwym, zawsze czujnym i gotowym do obrony. Jak przed zalewem wiosennym rzek mieszkańcy bronią się, stawiając tamy, wały i groble, tak tutaj każda najmniejsza nawet osada przeistaczała się w „fortalicje", to jest umocnione pozycje, zdolne do obrony.

Państwo budowało dla obrony Kresów zamki, mieszczanie zabezpieczali miasta pierścieniami murów obronnych, szlachta pracująca na roli budowała swe dwory na kształt zamków, sadyby chłopskie otaczały się wałami, palisadami i zasiekami.

W ten sposób całe Kresy upodobniały się do jednego **obozu wojennego.** Coroczne najazdy hord niszczyły pewną ilość tych punktów obronnych, ale większość wytrzymywała uderzenia i trwała dalej — aż do następnej wiosny, nowego najazdu.

Ów kompleks fortyfikacyj, „fortalicyj" i tymczasowych umocnień, wznoszonych dla własnej, lokalnej obrony, pomimo braku koordynacji i należytego rozplanowania spełniał swe zadanie.

Konieczność przedzierania się przez ziemie zjeżone punktami obronnymi, utrudniała pochód hord tatarskich, niechętnie atakujących nieprzyjaciela ukrytego poza zasłonami umocnień.

Pierwszy impet najazdu wyładowywał się na tych przestrzeniach i płynął dalej już osłabionym nurtem.

Z epoki przejściowej, graniczącej pomiędzy ś r e d n i o w i e c z e m a c z a s a m i n o w o ż y t n y m i pochodzi **szereg ruin zachowanych na Kresach.**

Wieża zamkowa w Ł u c k u należy jeszcze całkowicie do średniowiecza. Zarówno wysokość jej, jak i brak platform do pomieszczenia dział wskazują na to, że pochodzi ona z czasów poprzedzających zastosowanie artylerii do walki oblężniczej.

Baszta w O s t r o g u należy już do epoki nowszej i w stosunku do wieży w Łucku, ujawnia poważny postęp w budownictwie wojskowym. Jest ona znacznie niższa, masywniejsza i posiada na szczycie obszerną platformę dla dział. Duże otwory strzelnicze pomieszczone w jej murach wskazują, że była ona podzielona na piętra i że każda kondygnacja posiadała własne działa.



*Stara baszta w Ostrogu*

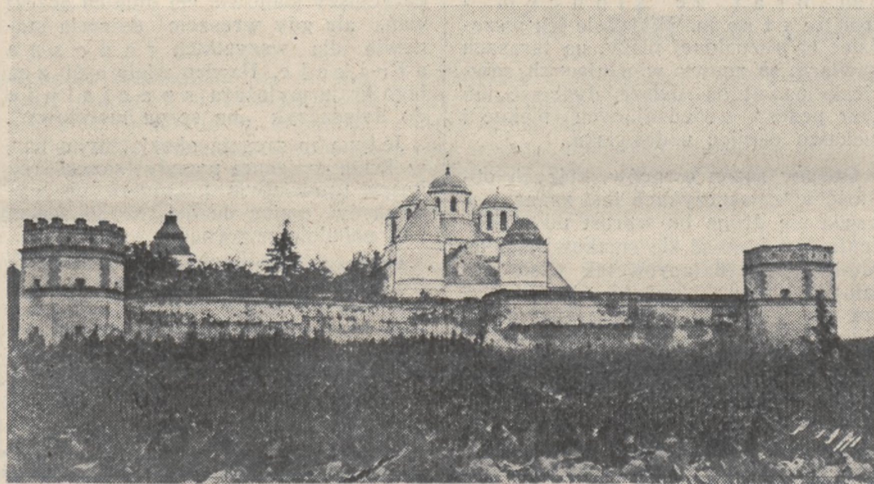
Bastion zamku w D r o g o b u ż u pod R ó w n e m może służyć jako przykład ewolucji średniowiecznej wieży — ewolucji dokonywującej się pod wpływem rozwoju artylerii. Wyniosłość budowli zredukowano tutaj na rzecz jej szerokości. Grube mury bastionu wzmocniono potężnymi skarpami a objętość przekroju powiększono, aby stworzyć dogodna pozycję dla dział. Bastion ten posiada jeszcze jedną wybitnie nowożytną cechę: oto jest on silnie na zewnątrz kompleksu zamku wysunięty, podczas gdy wieże średniowieczne nieznacznie tylko wychylały się z obwodu murów.

Tego rodzaju wysunięcie baszt i bastionów dawało obrońcom możność szerokiego obstrzału terenów leżących przed warownią, a prócz tego ułatwiało obronę murów obwodowych. Nieprzyjaciel, któremu udało się dotrzeć do linii obronnej, dostawał się w krzyżowy ogień: od frontu raziły go kule obrońców ustawionych na murach obwodowych z flanków zaś przerzedzał jego szeregi ogień, otwarty z bastionów.



*Baszta zamku w Drogobużu pod Równem*

Resztki bramy fortecznej w B e r e z n e m w okolicach R ó w n e g o, pochodzą również z czasów późniejszych i noszą wyraźne cechy nowożytnego systemu fortyfikacyjnego. Zarówno masywność murów, jak i szerokie strzelnice w niższej kondygnacji bramy, wskazują, że jej budowniczy w całej pełni zmierzał do przystosowania budowli do obrony działowej.



*Klasztor bernardyński w Międzyrzeczu*

Na Kresach fortyfikowały się także k l a s z t o r y położone poza obrębem miast.

Do tego rodzaju ufortyfikowanych klasztorów należy **klasztor bernardyński w Międzyrzeczu.** Posiada on obwód fortyfikacyjny w postaci silnych murów znacznej grubości, okalających budynki klasztorne i kościelne w formie prostokąta.

Cztery masywne, niskie, o szerokich platformach i strzelnicach baszty, ustawione na narożnikach prostokątu, silnie wysunięte, posiadały wartość nietylko punktów obserwacyjnych, ale równocześnie znakomicie ułatwiały flankowanie murów. Całość otaczał szeroki, dziś już rumowiskiem zasypany rów.

Przytoczone przykłady stanowią jedynie cząstkę ocalałych zabytków dawnego budownictwa wojskowego na Kresach, tej prawdziwej Kastylii polskiej.

**Dr M. Skrudlik**

# P. K. P. -- najmłodszym turystom

## Ulgowe przejazdy kolejowe dla dzieci

Na okres **od 10 do 19 lipca br.** koleje państwowe wprowadziły **ulgowy przewóz dzieci** pod hasłem: „PKP — najmłodszym turystom".

Z przejazdów ulgowych mogą korzystać **dzieci do lat 14,** pozostające **pod opieką osoby dorosłej.** Jedna osoba dorosła może przewieźć **najwyżej 4 dzieci,** przy czym dla siebie wykupuje bilet n o r m a l n y lub ulgowy, stosownie do posiadanych dowodów.

Przed wyjazdem należy wykupić dla dzieci **karty uczestnictwa w cenie po 30 gr,** a nasętpnie zaopatrzyć się na ich postawie **w bilety ulgowe ze zniżka 75 proc.** Bilet taki ważny jest na przejazd pierwotny i **bezpłatny powrót.** Karty uczestnictwa sprzedają kasy biletowe.

Ulga powyższa stosowana iest przy przejawach pociągami osobowymi i pośpiesznymi w klasach 1, 2 i 3 **z wyjątkiem pociągów motorowych ekspresowych i luksusowych.** Opiekun towarzyszący dzieciom powinien posiadać o d p o w i e d n i e d o w o d y, stwierdzające wiek dzieci (legitymacje, zaświadczenia administracyjne, świadectwo urodzenia itp.)

**Nie mają prawa** do ulgowego przewozu dzieci — posiadacze biletów bezpłatnych służbowych, okręgowych, odcinkowych, okresowych, abonamentowych, biletów zbiorowych na przewóz grup, kart kontrolnych na pociągi popularne oraz biletów komunikacji międzynarodowej.

# Zjazd do Krakowa

## w 25-tą rocznicę Czynu Legionów Polskich

## Plan nadzwyczajnych pociągów popularnych

Dnia 6 sierpnia b. r. odbędzie się w Krakowie uroczystość **25-lecia Czynu Zbrojnego**, na którą organizowany jest Zjazd Legionistów, P. O. W., Kombatantów oraz organizacji społecznych, które zgłosiły udział w **Generalnym Sekretariacie Zjazdu**.

Na Zjazd ten uruchomione będą ze wszystkich D. O. K. P. **nadzwyczajne pociągi popularne** do Krakowa, przygotowane na przewóz łącznie około 70.00 osób.

Techniczną obsługę Zjazdu w ogólnej ilości 73 pociągów objęła Liga Popierania Turystyki.

### PROGRAM ZJAZDU w Krakowie

### Dnia 5 sierpnia 1939 r.

Godz. 20.30: Przybycie sztafet do Oleandrów z: cmentarza na Rossie, pobojowisk legionowych, miejsc historycznych.

Godz. 20.45: Apel poległych legionistów 1 kompanii kadrowej.

Godz. 33: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego", wizja scenicz na z apoteozą (L. H. Morstina).

### Dnia 6 sierpnia 1939 r.

Godz. 6: Hejnał Legionowy z wieży kościoła Mariackiego.

Godz. 8.30—9.30: Zbiórka i ustawienie uczestników Zjazdu (w grupach organizacyjnych) na Błoniach.

Godz. 9.45: Przybycie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na Błonia i przegląd.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo.

Godz. 11: Przemówienie Pana Marszałka.

Godz. 11.30: Przejście organizacyj na trasę defilady.

Godz. 11.30: Defilada przed Panem Marszałkiem grup: poczty sztandarowe, Legioniści, P. O. W.

Godz. 13: Oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu w Krypcie na Wawelu. Przemarsz grup zjazdowych przed Kryptą.

Godz. 14—17: Czas wolny (obiad — odpoczynek).

Godz. 17.30: Manifestacje pod pomnikami: Grunwaldzkim (plac Matejki), Mickiewicza (Rynek Główny) i na placu Szczepańskim (obok gmachu Akad. Sztuk Pięknych).

Godz. 18: Wymarsz drużyn Związku Strzeleckiego z Oleandrów—„Szlakiem Kadrówki".

Godz. 19—22: Imprezy widowiskowe na Błoniach (Stadiony).

Godz. 19.15 i 21.30: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego", wizja sceniczna z apoteozą (L. H. Morstina).

Godz. 23.15: Zakończenie Zjazdu (Rynek Główny obok pomnika Mickiewicza).

Godz. 23.30: Hejnał Legionowy z wieży kościoła Mariackiego.

## Plan pociągów nadzwyczajnych w dniach 5 i 6 sierpnia b. r.

**z D. O. K. P. Warszawa:**

**Warszawa I**—odj. 5/VIII o 20.18, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Warszawa II**—odj. 5/VIII o 7.08, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Warszawa III**—odj. 5/VIII o 8.05, przejazd III kl. zł 9.—, kart. uczest. 1.000.
**Warszawa IV**—odj. 5/VIII o 15.25, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 710.
**Warszawa V**—odj. 5/VIII o 17.14, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 640.
**Warszawa VI**—odj. 5/VIII o 8.13, przejazd III kl. zł 9.—, kart. uczest. 1.000.
**Warszawa VII**—odj. 5/VIII o 8.22, przejazd III kl. zł 9.—, kart. uczest. 1.000.
**Warszawa VIII**—odj. 5/VIII o 8.34, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Warszawa XI**—odj. 5/VIII o 9.14, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Warszawa X**—odj. 5/VIII o 14.50, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Łódź I** — odj. 5/VIII o 20.40, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
**Łódź II** — odj. 5/VIII o 21.10, przejazd III kl. zł 7.——, kart uczest. 1.000.
**Sieradz** — odj. 5/VIII o 5.25, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Kutno** — odj. 5/VIII o 6.42, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Dąbrowa Górn.** — odj. 6/VIII o 3.52, przejazd III kl. zł 3.—, kart. uczest. 1.000.
**Ciechanów** — odj. 5/VIII o 9.10, przejazd III kl. zł 11.—, kart. uczest. 1.000
**Siedlce** — odj. 5/VIII o 10.00, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Piotrków** — odj. 5/VIII o 22.30, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
**Częstochowa**—odj. 6/VII o 1.23, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Koło** — odj. 5/VIII o 9.15, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Radom:**

**Kowel** — odj. 4/VIII o 23.14 przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.
**Łuck** — odj. 5/VIII o 7.50, przejazd III kl. zł 14.—., kart uczest. 710.
**Równe** — odj. 5/VIII o 0.15, przejazd III kl. zł 12.—., kart uczest. 1.000.
**Skarżysko** — odj. 5/VIII o 18.55, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
**Lublin I** — odj. 5/VIII o 1.17, przejazd III kl. zł 9.—, uczest. 1.000.
**Lublin II** — odj. 5/VIII o 6.11, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Zamość** — odj. 5/VIII o 7.03, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Radom** — odj. 5/VIII o 22.10, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
**Dęblin** — odj. 5/VIII o 13.05, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
**Kielce I** — odj. 6/VIII o 2.40, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Kielce II** — odj. 6/VIII o 2.03, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Wilno:**

**Wilno I** — odj. 4/VIII o 16.35, przejazd III kl. zł 18.—, kart uczest. 710.
**Wilno II** — odj. 4/VIII o 9.40, przejazd III kl. zł 14.—, kart uczest. 500.
**Mołodeczno** — odj. 4/VIII o 5.47, przejazd III kl. zł 14.—, kart uczest. 500.
**Baranowicze**—odj. 4/VIII o 17.05, przejazd III kl. zł 13.—, kart uczest. 500.
**Wołkowysk**—odj. 4/VIII o 19.45, przejazd III kl. zł 12.—, kart. uczest. 500.
**Łuniniec** — odj. 4/VIII o 21.20, przejazd III kl. zł 13.—, kart uczest. 350.
**Brześć** — odj. 5/VIII o 3.00, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 450.
**Białystok I**—odj. 5/VIII o 0.05, przejazd III kl. zł 15.—, kart uczest. 710.
**Białystok II**—odj. 5/VIII o 6.50, przejazd III kl. zł 12.—, kart uczest 1.000.
**Grodno** — odj. 4/VIII o 21.30, przejazd III kl. zł 12.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Toruń:**

**Gdynia** — odj. 4/VIII o 19.50 przejazd III kl. zł 16.—, kart uczest. 710.
**Bydgoszcz** — odj. 5/VIII o 0.20, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.
**Toruń** — odj. 5/VIII o 0.22, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Poznań:**

**Poznań I** — odj. 5/VIII o 11.05, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Poznań II** — odj. 5/VIII o 11.35, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Poznań III**—odj. 5/VIII o 12.40, przejazd III kl. zł 12.—, kart uczest. 710.
**Poznań IV** — odj. 5/VIII o 12.25, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Ostrów Wkp."** — odj. 5/VIII o 8.40, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Katowice:**

**Katowice I** — odj. 6./VIII o 2.42 przejazd III kl. zł 3.— kart uczest. 1.000
**Katowice II** — odj. 6/VIII o 3.25, przejazd III kl. zł 3.—, kart uczest. 1.000.
**Lubliniec** — odj. 5/VIII o 23.04, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Chorzów Miasto** — odj. 6/VIII o 1.20, przejazd III kl. zł 3.—, kart uczest. 1.000.
**Ruda Śląska** — odj. 6/VIII o 3.32, przejazd III kl. zł 5.—, kart. uczest. 1.200.
**Brzezie n/O.** — odj. 5/VIII o 21.29, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Żory** — odj. 6/VIII o 0.40, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Knurów** — odj. 6/VIII o 0.12, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Kraków:**

**Rzeszów** — odj. 6/VIII o 2.07, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.100.
**Zakopane**—odj. 6/VIII o 1.34, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Jasło** — odj. 6/VIII o 0.30, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
**Krynica**—odj. 5/VIII o 21.40, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
**Jabłonków** — odj. 5./VIII o 23.26, przejazd III kl. zł 5 —, kart uczest. 1.000.
**Tarnów** — odj. 6/VIII o 4.40, przejazd III kl. zł 3.—, kart uczest. 1.500.
**Bielsko** — odj. 5/VIII o 15.45, przejazd III kl. zł. 3.— kart uczest. 1.000.
**Cieszyn Zachodni** — odj. 6/VIII o 0.56, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.

**z D. O. K. P. Lwów:**

**Tarnopol** — odj. 4/VIII o 22.00, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.
**Czortków** — odj. 5/VIII o 10.14, przejazd III kl. z miejsc. do leż. zł. 14.— kart uczest. 540. Miejsca zwykłe zł. 12.—, kart uczest 110.
**Stanisławów**—odj. 4/VIII o 19.49, przejazd III kl. zł. 11.—, kart uczest. 1.000.
**Stryj** — odj. 5/VIII o 8.01, przejazd III kl zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Lwów I** — odj. 5/VIII o 17.35, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 710.
**Lwów II**—odj. 5/VIII o 7.55, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
**Przemyśl** — odj. 5/VIII o 22.16, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.

Razem 67.860.

# Dokąd wyjechać?

## Ulgi wyjazdowe i pobyty ryczałtowe Ligi Popierania Turystyki

**Nad morze.** Od 1 lipca obowiązują 50 proc. zniżki kolejowe przy wyjazdach do 23 nadmorskich miejscowości, gdzie LPT zorganizowała tanie pobyty ryczałtowe.

Oto miejscowości, gdzie można spędzić tani urlop: Mechelinki, Rewa, Gnieżdżewo, Ostrów, Pierwoszyn, Tupadły, Puck, Swarzew, Wielka Wieś, Chłapowo, Jasne Wybrzeże, Osłonino, Hel, Jastarnia, Jastrzębia Góra, Jurata, Kuźnica, Orłowo, Rozewie.

Ceny kart uczestnictwa LPT zł 44, oraz 46. — zależnie od odległości. Ceną tą objęty jest również kupon zaliczeniowy, wartości zł 35, którego równowartość potrącana bedzie z rachunku za pobyt w pensjonacie.

**Do Sławska i Slanek na tani urlop.** Karty uczestnictwa LPT upoważniają do 33 prc. ulgi kolejowej w przejeździe pierwotnym i do bezpłatnego po wrotu. Nadto liczne udogodnienia na miejscu. Ceny kart uczestnictwa zł 18 i zł 2., zależnie od odległości, wraz z kuponem zaliczeniowym na koszty po bytu wartości zł 13.50. Dobra okazja spędzenia tanio i przyjemnie okresu urlopowego.

**Na Ziemie Wschodnie.** Od 20-go czerwca br. obowiązują 50-proc. zniżki kolejowe do szeregu miejscowości Ziem Wschodnich. Wyjazd za kartami uczestnictwa LPT w cenie zł 3.

Bliższe szczegóły o powyższych imprezach oraz ulgach kolejowych otrzymać można we wszystkich przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits-Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa 8.

Tamże sprzedaż kart uczestnictwa LPT.

# Pociągi popularne w lipcu

**Z DOKP Warszawa:**

21—24.VII. Warszawa — Gdynia, wycieczka.
24—26.VII. Warszawa — Suwałki, wycieczka z zatrzymaniem w Augustowie.

**Z DOKP. Wilno:**

21—25.VII. Baranowicze — Częstochowa, pielgrzymka z zatrzymaniem w Warszawie.

**Z DOKP. Poznań:**

22—23.VII. Poznań — Bydgoszcz, wycieczka na zawody wioślarskie.

**Z DOKP. Katowice:**

21—24.VII. Katowice — Krynica, wycieczka.
23.VII. Katowice — Wisła, wycieczka.
28—1.VIII. Katowice — Gdynia, wycieczka.
30.VII. Chebzie — Wisła, wycieczka.

**Z DOKP. Kraków:**

22—26.VII. Kraków — Gdynia, wycieczka.
23—24.VII. Rzeszów — Kraków, wycieczka.
23.VII. Kraków — Katowice, wycieczka na mecz piłkarski.
30.VII. Kraków — Rabka, wycieczka.

**Z DOKP. Lwów:**

30.VII. Lwów — Worochta, wycieczka.
29.VII.—1.VIII. Lwów — Gdynia, wycieczka.
30.VII. Lwów — Truskawiec, wycieczka.

## Park Przyrody w Tatrach

Zapowiadane utworzenie formalne Tatrzańskiego Parku Przyrody nastąpiło dopiero dnia 8 lipca br. przez ogłoszenie **odnośnego zarządzenia Ministra Rolnictwa** w „Monitorze Polskim".

Ten niezmiernie ważny fakt z punktu widzenia polskiej turystyki, będzie jeszcze na łamach naszego tygodnika przedmiotem dokładniejszych rozważań i omówień.

# Nad wileńskim morzem

## Poświęcenie schroniska L. P. T. nad Naroczą

W ubiegłą niedzielę dnia 9 lipca b. r. odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego schroniska L. P. T. nad jeziorem Narocz na Wileńszczyźnie.

Oto szereg zdjęć z uroczystości otwaria tej nowej inwestycji turystycznej, umożliwiającej szerokiemu ogółowi korzystanie w całej pełni z wszystkich skarbów wody, plaży, powietrza i krajobrazu tego wspaniałego jeziora.

















ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Edward Quirini — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa